

# Bronisław Koch

---

## Nowa forma procesu adhezyjnego : (ustawa z dnia 27 listopada 1961 r. o zmianie przepisów postępowania karnego - Dz. U. Nr 53, .poz. 296)

---

Palestra 6/9(57), 53-64

---

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BRONISŁAW KOCH

## Nowa forma procesu adhezyjnego\*

(ustawa z dnia 27 listopada 1961 r. o zmianie przepisów postępowania karnego — Dz. U. Nr 53, poz. 296)

### 1. Tendencje rozwojowe procesu adhezyjnego

Proces adhezyjny jest w historii procedury karnej instytucją bardzo dawną. Na temat celowości istnienia tego procesu i jego dodatnich stron, wyrażających się przede wszystkim w szybkości, koncentracji i ekonomiczności postępowania, oraz na temat cech ujemnych, w szczególności w postaci komplikowania i przedłużania toku samego procesu karnego, istnieje bardzo obszerna literatura prawnicza.<sup>1</sup>

Kodeks postępowania karnego, dopuszczając powództwa cywilne w postępowaniu karnym, wyznaczył im rolę wyraźnie dodatkową, uboczną. Sądy powinny rozstrzygać je wówczas, gdy nie spowoduje to przewleczenia procesu karnego. Zgodnie z art. 332 k.p.k. sąd może pozostawić powództwo cywilne bez rozpoznania, jeśli zebrany materiał dowodowy nie daje dostatecznej podstawy do rozstrzygnięcia.

Praktyka sądów aż nazbyt hojnie korzystała z tej możliwości. Było to niewątpliwie jedną z przyczyn, dla której pokrzywdzeni stosunkowo rzadko wybierali drogę procesu adhezyjnego w celu uzyskania pełnego zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych. Znacznie częściej wykorzystywano powództwo cywilne jako formalną podstawę do wzięcia udziału w procesie karnym celem posiłkowego popierania oskarżenia obok oskarżyciela publicznego.

Powyższa praktyka i niechętny stosunek karników do procesu adhezyjnego musiały jednak znaleźć się w kolizji z tendencjami rozwojowymi tej instytucji w warunkach państwa socjalistycznego.

Uzyskanie zadośćuczynienia za krzywdy i szkody oraz szybkie rozstrzygnięcie o roszczeniach odszkodowawczych również osób prywatnych leżało nie tylko w interesie danej osoby pokrzywdzonej, ale także w interesie społecznym.

Niezależnie od tego przedmiotem zamachów przestępczych stało się w większości wypadków dobro społeczne. Bezpośredni interes państwa wyrażał się zatem nie tylko w ściganiu przestępstw, lecz także w jak

\* Ze względu na odmienny sposób ujęcia zamieszczamy — obok artykułu doc. Daszkiewicza — drugi artykuł, adw. Kocha, poświęcony temu samemu zagadnieniu.

<sup>1</sup> Obszerne przedstawienie tych zagadnień (wraz z przeglądem bibliografii) u Wiesława Daszkiewicza: Proces adhezyjny, 1961, str. 5—38.

najszybszym uzyskaniu odszkodowania. Wyrównanie więc szkód wyrządzonych w mieniu społecznym stało się jednym z pierwszoplanowych zagadnień.

Obowiązek windykacji odszkodowań należał i należy do pokrzywdzonych instytucji państwowych oraz jednostek gospodarki społecznej. W praktyce jednak windykacja należności odszkodowawczych nie nadążała za wykrywalnością przestępstw. Zbyt późne wnoszenie powództw; brak dokonanych w porę zabezpieczeń stały się jedną z przyczyn niewielkiej ściągalności należności odszkodowawczych. Sprawa ich windykacji (zwłaszcza mank) jest od lat żelaznym punktem programu prawie każdej narady radców prawnych.

Kilkakrotnie podejmowane nowelizacje przepisów kodeksu postępowania karnego zmierzały między innymi do zmiany niechętej postawie adhezyjnej praktyki. Tendencje ustawodawcze były tu najzupełniej wyraźne: zawierały one dążenie (w maksymalnie możliwym zakresie) do rozstrzygnięcia w procesie karnym o roszczeniach odszkodowawczych, zwłaszcza instytucji społecznych.

Dekret z 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 46, poz. 309) wprowadził możliwość wnoszenia powództw adhezyjnych przez prokuratora, jeżeli wymaga tego interes społeczny (art. 66 § 3 i § 4 k.p.k.).<sup>2</sup> Okazało się jednak, że przepisy te nie zmieniły praktyki, tak że powództwo adhezyjne wnoszone przez prokuratora należą do rzadkości.

Kontynuując przeto konsekwentnie nowe tendencje rozwojowe procesu adhezyjnego, ustawa z 27 listopada 1961 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 53, poz. 296) sięgnęła po środki radykalne, będące nowością na tle dotychczasowych przepisów kodeksu postępowania karnego.

Wprowadzone zmiany idą w dwóch kierunkach:

- a) zobligowania pokrzywdzonych instytucji państwowych, jednostek gospodarki społecznej i organizacji społecznych do szybkiej windykacji należności przez wprowadzenie zalecenia wnoszenia powództw cywilnych w procesie karnym (art. 248 § 4 k.p.k.) — przy jednoczesnym nałożeniu na prokuratora obowiązku zbierania informacji oraz zawiadamiania pokrzywdzonej jednostki o wniesieniu aktu oskarżenia; prokuratorowi przysługuje przy tym prawo kontroli w postaci żądania wyjaśnienia przyczyn niezgłoszenia powództwa cywilnego (art. 233 § 1 lit. d) k.p.k. oraz art. 248 § 4 k.p.k.),
- b) udzielenia sądom karnym możliwości, a w pewnych wypadkach nałożenia na nie obowiązku orzekania z urzędu o roszczeniach odszkodowawczych mimo braku formalnie wniesionego powództwa cywilnego (art. 331<sup>1</sup> k.p.k.).

Wprowadzenie właśnie tej ostatniej instytucji do procesu karnego ma charakter wybitnie nowatorski. Przysporzy ona niejednokrotnie sporo

<sup>2</sup> Analogiczne uprawnienia prokuratora przewidziane są w ustawodawstwach innych państw socjalistycznych, a mianowicie Bułgarii, Rumunii, Jugosławii, zwłaszcza zaś w ustawodawstwach ZSRR i republik związkowych (cyt. według W. Daszkiewicza, op. cit., str. 110—111).

kłopotu, rzutować też będzie w sposób bardzo istotny na dalszy rozwój procesu adhezyjnego.

Stąd — trzeba omówić przede wszystkim tę nową instytucję procesu, tj. zasądzenie odszkodowań z urzędu.

## 2. Nowa forma procesu adhezyjnego na tle zasad procesowych

Przepis art. 331<sup>1</sup> k.p.k. przewiduje zasądzenie z urzędu odszkodowań na rzecz pokrzywdzonych instytucji, przy czym w wypadku zagarnięcia mienia orzeczenie o odszkodowaniu jest obligatoryjne (art. 331<sup>1</sup> § 1 k.p.k.), a w wypadku szkód wyrządzonych innymi przestępstwami — fakultatywne (art. 331<sup>1</sup> § 2 k.p.k.). Różnice pomiędzy obu przepisami dotyczą kilku kwestii, podstawa jednak jest wspólna: zasądzenie odszkodowania z urzędu. To właśnie jest wyłomem i nowością w zasadach procesu karnego.

Proces adhezyjny w kodeksie postępowania karnego oparty był na zasadzie skargowości i kontrydiktoryjności — niezależnie od zasady skargowości i kontrydiktoryjności samego procesu karnego. Dotyczy to przede wszystkim wszczęcia procesu, gdyż w dalszym jego toku spotyka się elementy zasady śledczej.<sup>3</sup>

Dodatnią, konieczną przesłanką procesu adhezyjnego było istnienie (wniesienie) powództwa cywilnego oraz istnienie stron procesowych, tj. powoda cywilnego oraz oskarżonego jako pozwanego cywilnie.<sup>4</sup>

Omawiana nowela wprowadza zmiany w stosunku do obu tych przesłanek.

Już w myśl art. 331 k.p.k. sąd nie był związany zakresem zgłoszonych roszczeń, a według niektórych autorów cofnięcie powództwa wymagało zgody sądu.<sup>5</sup> Samo jednak wszczęcie procesu adhezyjnego mogło nastąpić tylko przez wniesienie powództwa cywilnego.

Przepis art. 331<sup>1</sup> k.p.k. odstępuje — jeśli chodzi o wszczęcie procesu — od zasady skargowości, wprowadza natomiast w to miejsce zasadę śledczą, pozostawiając jednak w toku procesu równoległe wszelkie elementy kontrydiktoryjności.

Na tym tle wyłania się zagadnienie istnienia stron procesowych, ściślej mówiąc — strony skarżącej, sytuacja bowiem procesowa oskarżonego jako strony pozwanej cywilnie nie uległa żadnej zmianie.

Pokrzywdzona instytucja jako strona w sensie materialnoprawnym w tego typu procesie nie występuje. Podobna sytuacja istniała już po zmianach wprowadzonych nowelą z 21 grudnia 1955 r., bo prokurator mógł w myśl art. 66 § 3 k.p.k. wytoczyć powództwo, domagając się zasądzenia roszczeń cywilnych na rzecz pokrzywdzonego.

<sup>3</sup> Por. Stanisław Słowiński: *Polski proces karny przed sądem powszechnym*, 1961, str. 69; W. Daszkiewicz, *op. cit.*, str. 53—55.

<sup>4</sup> W. Daszkiewicz, *op. cit.*, str. 73—75.

<sup>5</sup> Stanisław Słowiński, *op. cit.*, str. 188—189. Według tego autora analogia z art. 209 § 3 k.p.c., odmiennie zaś W. Daszkiewicz (*op. cit.*, str. 151) oraz Kalinowski i Siewierski (*Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, str. 118, uwaga 8).

W literaturze przedmiotu wielu autorów, opierając się na treści art. 47 k.p.k., wypowiada pogląd, że stroną w procesie karnym jest państwo, prokurator zaś występuje jako organ państwa, spełniając funkcje oskarżycielskie w sensie formalnoprocesowym.<sup>6</sup> Niektórzy autorzy — pomijając ściśle sprecyzowanie, kto jest stroną — uważają, że prokurator nie będąc nią, korzysta jednak w procesie karnym samoistnie z praw strony.<sup>7</sup> Pogląd pierwszy, który uznaje państwo za stronę, wydaje się być bardziej przekonujący.

Pewną (a dla niniejszego tematu — istotną) różnicę zdań wywołał stosunek państwa jako strony procesowej bądź prokuratora jako korzystającego z praw strony — do pokrzywdzonego jako strony w rozumieniu materialnoprawnym. Prof. Śliwiński uważał, iż państwo jest „pomocnikiem procesowym” pokrzywdzonego.<sup>8</sup> Słuszniejszy jednak wydaje się pogląd, że państwo jest stroną działającą wprawdzie w imieniu własnym, ale na rzecz osoby trzeciej — pokrzywdzonego.<sup>9</sup>

Prokurator nie działa w imieniu pokrzywdzonego, aczkolwiek działa na jego rzecz.<sup>10</sup> Jego udział jako strony procesowej nie wyłącza też odrębnej roli pokrzywdzonego jako strony, jeżeli zgłosi on swój udział (art. 66 § 4 k.p.k.).

Jeżeli przyjmie się, iż stroną w procesie adhezyjnym wytoczonym przez prokuratora (art. 66 § 3 k.p.k.) jest państwo, to sytuacja na tle przepisu art. 331<sup>1</sup> k.p.k. nie ulega zasadniczej zmianie. Zasądzenie roszczeń odszkodowawczych z urzędu następuje — podobnie jak w wypadku art. 66 § 3 k.p.k. — w interesie społecznym. Za stronę procesową należy zatem uznać również państwo. Wprowadzenie instytucji orzekania z urzędu nie zwalnia prokuratora jako organu państwa od reprezentowania interesu społecznego, a tym samym interesu państwa w toku procesu.

Rozumowanie powyższe nie zmieniłoby się zasadniczo, gdyby się przyjęło wspomniany już wyżej pogląd polemiczny na rolę prokuratora jako wykonującego samoistnie funkcję strony.

Zmiana wprowadzona przez art. 331<sup>1</sup> k.p.k. polega na tym, że niezależnie od inicjatywy stron sąd z urzędu czuwa nad interesem społecznym i państwa, inicjując na podstawie złożonego aktu oskarżenia zebranie dowodów i doprowadzając do orzeczenia wyrokiem o roszczeniach odszkodowawczych. Nie zmienia to jednak roli prokuratora, na którym nadal ciąży taki obowiązek, jak gdyby popierał on wniesione

<sup>6</sup> Por. S. Śliwiński, op. cit., str. 164 i 170; W. Daszkiewicz: Oskarżyciel w polskim procesie karnym, 1960, str. 25 i nast.; S. Kalinowski i M. Siewierski: Komentarz do k.p.k. str. 83, uwaga 1 do art. 47; A. Kaftal: Recenzja, NP nr 4/61, str. 517 i 519; tegoż autora: Jeszcze w sprawie komentarza do k.p.k., NP nr 12/61, str. 1586—1588.

<sup>7</sup> Por. Hochberg, Murzynowski, Schaff: Komentarz do k.p.k., str. 96, uwaga 3 do art. 47; A. Murzynowski: W odpowiedzi na recenzję, NP nr 10/61, str. 1274.

<sup>8</sup> S. Śliwiński, op. cit., str. 18.

<sup>9</sup> W. Daszkiewicz: Proces adhezyjny, str. 117—125, oraz przedstawione tam poglądy polemiczne.

<sup>10</sup> Por. także S. Kalinowski i M. Siewierski, op. cit., str. 119, uwaga 17 do art. 66.

w trybie art. 66 § 3 k.p.k. powództwo adhezyjne. W szczególności zgłasza on wnioski co do przeprowadzenia dowodów, bierze czynny udział w postępowaniu dowodowym i składa wnioski końcowe w głosach stron.

Na tle powyższych rozważań wyłania się więc zagadnienie, czy zasądzenie odszkodowań z urzędu w trybie art. 331<sup>1</sup> k.p.k. ma charakter procesu adhezyjnego.

Przedmiotem procesu karnego jest zarzucony oskarżonemu czyn naruszający jakąś normę prawa karnego materialnego, a zasadniczym celem procesu karnego jest urzeczywistnienie państwowego prawa karania za ten czyn.<sup>11</sup>

W procesie karnym sąd tylko wyjątkowo orzeka o cywilnoprawnych skutkach przestępstw, realizując roszczenie podmiotów praw prywatnych. Tego rodzaju postępowanie co do tych cywilnoprawnych skutków przestępstwa nazywa się procesem adhezyjnym.<sup>12</sup>

Kryterium charakteryzującym proces adhezyjny — w odróżnieniu od właściwego procesu karnego — jest więc przedmiot procesu i rozstrzygnięcia, tj. roszczenie cywilnoprawne.

Przepis art. 331<sup>1</sup> k.p.k. normuje właśnie orzekanie o roszczeniach cywilnoprawnych w procesie karnym, wprowadzając w stosunku do dotychczasowych przepisów o procesie adhezyjnym tę zmianę, że mimo braku powództwa sąd z urzędu rozstrzyga o pewnych roszczeniach, tak jak by powództwo zostało wniesione. Zachowane jest w pełni prawo oskarżonego do obrony przed tym roszczeniem cywilnoprawnym, jak również ciąży na prokuratorze obowiązek troski o wykazanie słuszności roszczenia. Dlatego przepis art. 331<sup>1</sup> k.p.k. umieszczony został pomiędzy przepisami (art. 331 i 332 k.p.k.) dotyczącymi orzeczenia o powództwie cywilnym.

Wydaje się więc — aczkolwiek pogląd ten może się okazać dyskusyjny — że art. 331<sup>1</sup> k.p.k. wprowadza nową, ograniczoną (w zakresie przedmiotu orzekania) formę procesu adhezyjnego toczącego się z urzędu.<sup>13</sup>

Przepis art. 331<sup>1</sup> k.p.k. ma oczywiście zastosowanie tylko subsydiarne wtedy mianowicie, gdy ani strona w rozumieniu materialnoprawnym, ani prokurator nie wnieśli powództwa cywilnego.

### 3. Stosowanie przepisów procesowych i prawa materialnego w procesie adhezyjnym toczącym się z urzędu

W literaturze przyjęty jest pogląd, że proces adhezyjny jest procesem karnym o roszczenie cywilne.<sup>14</sup> W omawianym więc typie procesu adhezyjnego, toczącego się z urzędu, będą mieć zastosowanie oczywiście przepisy kodeksu postępowania karnego, a tylko wyjątkowo — w dro-

<sup>11</sup> S. Śliwiński, op. cit., str. 6 oraz 119—120.

<sup>12</sup> W. Daszkiewicz, op. cit., str. 4—5.

<sup>13</sup> W. Daszkiewicz, op. cit., str. 74, wymienia niektóre kodeksy państw socjalistycznych (turkmeński, albański, ukraiński), które wprowadziły możliwość orzekania o roszczeniach cywilnych, wynikłych z przestępstwa, bez skargi uprawnionego.

<sup>14</sup> S. Śliwiński, op. cit., str. 181; W. Daszkiewicz, op. cit., str. 26.

dze analogii — można stosować pewne przepisy procesowe cywilne (np. art. 330 k.p.c.).<sup>15</sup>

W praktyce nie powinny również wystąpić trudności, jeśli chodzi o stosunek art. 331<sup>1</sup> k.p.k. do dotychczasowych przepisów o powództwie adhezyjnym. Art. 331<sup>1</sup> k.p.k. normuje odrębnie i prawie wyczerpująco wszystkie kwestie dotyczące powództwa cywilnego.

I tak przepisy o powódzie cywilnym jako stronie procesowej (art. 66, 68, 70, 331 k.p.k.) są w procesie adhezyjnym, toczącym się z urzędu, bezprzedmiotowe, a to wobec braku powoda cywilnego jako strony w sensie formalnoprocesowym. Natomiast stroną w rozumieniu materialnoprawnego uprawnienia określa samoistnie przepis art. 331<sup>1</sup> k.p.k., wymieniając instytucje państwowe, jednostki gospodarki uspołecznionej oraz organizacje społeczne.

Nie będzie też mieć zastosowania w omawianej formie procesu adhezyjnego przepis art. 66 § 4 k.p.k., bo skoro prokurator nie wniósł powództwa cywilnego, to pokrzywdzony nie może się do niego przyłączyć bądź zgłaszać roszczeń dodatkowych.

Zakres roszczeń, których można dochodzić w procesie adhezyjnym, określa art. 66 § 1 k.p.k. łącznie z art. 67 lit. b) k.p.k. W procesie zaś adhezyjnym toczącym się z urzędu zakres orzekania unormowany jest treścią art. 331<sup>1</sup> § 1 k.p.k. (równowartość pieniężna zagarniętego mienia) oraz art. 331<sup>1</sup> § 2 k.p.k. (równowartość pieniężna szkody w mieniu społecznym jako wynik jakiegokolwiek przestępstwa).

Negatywne przesłanki procesowe powództwa adhezyjnego skargowego, mianowicie zawisłość sporu cywilnego i uprzednie rozstrzygnięcie w procesie cywilnym, wymienione są w art. 67 lit. a) k.p.k. Dodatknią przesłanką procesową jest normalny tryb postępowania. Brak tej przesłanki występuje w wypadku postępowania przeciwko nieletnim (art. 475 § 1 k.p.k.) oraz w wypadku postępowania doraźnego (art. 12 ust. 3 dekretu o postępowaniu doraźnym — Dz. U. z 1944 r. Nr 33, poz. 244).<sup>16</sup> Powyższe przesłanki ujemne jak również brak dodatknej przesłanki procesowej zostały powtórzone w sposób analogiczny w art. 331<sup>1</sup> § 4 k.p.k. Powtórzenie tych właśnie przepisów wskazuje na odrębność uregulowania nowej formy procesu adhezyjnego toczącego się z urzędu.

Dotychczasowe zasady i orzecznictwo w powyższych kwestiach będą mieć odpowiednie zastosowanie do art. 331<sup>1</sup> § 4 k.p.k.

Omówienia wymaga jedynie zawisłość sporu cywilnego jako ujemna przesłanka procesu adhezyjnego.

Jeżeli dotychczas uważało się, że w procesie adhezyjnym zarzut zawisłości sporu przed sądem cywilnym był słuszny, bez względu na to, czy proces cywilny wszczęto przed czy po wytoczeniu powództwa adhezyjnego,<sup>17</sup> to tym bardziej pogląd ten musi mieć zastosowanie w postępowaniu toczącym się w trybie art. 331<sup>1</sup> k.p.k. Brak tu bowiem formal-

<sup>15</sup> S. Śliwiński, *op. cit.*, str. 188; W. Daszkiewicz, *op. cit.*, str. 23—35 (i cytowane tam orzecznictwo); Hochberg, Murzymowski, Schaff: *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, 1959, str. 115.

<sup>16</sup> W. Daszkiewicz, *op. cit.*, str. 70—71.

<sup>17</sup> S. Śliwiński, *op. cit.*, str. 184 oraz W. Daszkiewicz, *op. cit.*, str. 80 (i cytowane tam orzecznictwo).

nie wniesionego powództwa cywilnego i dlatego ani wniesienie aktu oskarżenia, ani nawet rozpoczęcie rozprawy głównej nie stwarzają formalnie stanu zawisłości sporu o roszczenie cywilne. Pokrzywdzona instytucja może zatem aż do chwili wydania wyroku uwzględniającego w sprawie karnej odszkodowanie na rzecz tej instytucji wytoczyć powództwo przed sądem cywilnym (np. w okresie przerwy w rozprawie karnej), wyłączając tym samym potrzebę i możliwość zasądzenia odszkodowania w trybie art. 331<sup>1</sup> k.p.k. Natomiast od chwili zapadnięcia wyroku pierwszej instancji w sprawie karnej, uwzględniającego roszczenie cywilne, aż do czasu jego uprawomocnienia się należy przyjąć istnienie zawisłości sporu w stosunku do wniesionego ewentualnie po tym wyroku powództwa przed sądem cywilnym. Praktycznie trudności mogą wynikać stąd, że pokrzywdzona instytucja może nie wiedzieć jeszcze o treści zapadłego w sprawie karnej wyroku. O ile bowiem obowiązku bądź uprawnień sądu do uwzględnienia odszkodowania w trybie art. 331<sup>1</sup> k.p.k. nie można identyfikować z formalnie wniesionym powództwem, o tyle wydanie wyroku zasądzającego to odszkodowanie jest już skonkretyzowanym stanem zawisłości sporu (do chwili prawomocności wyroku).

Przepis art. 332 k.p.k. o możliwość pozostawienia powództwa cywilnego bez rozpoznania znajduje częściowy odpowiednik w treści art. 331<sup>1</sup> § 1 k.p.k. („na podstawie ujawnionych w sprawie materiałów”) oraz w fakultatywności stosowania art. 331<sup>1</sup> § 2 k.p.k.

Na podstawie powyższego zestawienia porównawczego należy zatem dojść do wniosku, że dotychczasowe przepisy o powództwie cywilnym w procesie karnym mają w nowym typie procesu adhezyjnego tylko analogiczne zastosowanie, jak np. art. 69 § 2 i § 3 k.p.k. w związku z art. 331<sup>1</sup> § 5 k.p.k. (zaskarżanie postanowień o zabezpieczeniu).

Uwzględnienie (merytorycznie) odszkodowania następuje oczywiście na podstawie przepisów materialnych prawa cywilnego. Zależnie od okoliczności sprawy mogą mieć zastosowanie różne przepisy prawa cywilnego, a nie tylko te, które dotyczą ustalenia wysokości odszkodowania.

Przykładowo można tu wymienić pewne wypadki, które w praktyce na pewno będą się zdarzać.

Tak więc sąd powinien zawsze ustalać, czy nie nastąpiło wygaśnięcie roszczenia odszkodowawczego w całości lub w części przez zwrot rzeczy, naprawienie szkody w naturze lub przez zapłatę odszkodowania. Wygaśnięcie roszczenia należy uwzględniać w każdym stadium procesu.<sup>18</sup> Jeśli zatem zapłata nastąpi po wydaniu wyroku w pierwszej instancji, to w razie wniesienia rewizji sąd rewizyjny powinien uchylić orzeczenie uwzględniające odszkodowanie i pominąć w całości lub w części rozstrzygnięcie w tym zakresie, jako bezprzedmiotowe. Zasądzenie dotyczy bowiem roszczenia cywilnego, a nie instytucji o charakterze penalnym.

Przy uwzględnianiu odszkodowań (art. 331<sup>1</sup> § 2 k.p.k.) za szkody wynikłe z przestępstw z art. 286 k.k. należy zwracać uwagę na możliwość prekluzji z art. 473 k.z.<sup>19</sup> Wydaje się przy tym, że okres prekluzyjny zo-

<sup>18</sup> Por. A. Dąb: Zmiana przepisów postępowania karnego, „Palestra” nr 6/62, str. 37.

<sup>19</sup> Uchwała Izby Cywilnej S.N. z 26.X.1956 r. I CO 31/56.



stałby przerwany przez rozpoczęcie rozprawy głównej, gdyż dopiero od tej chwili można ustalić brak powództwa cywilnego i z tą też chwilą powstają uprawnienia sądu do orzekania z urzędu.

Oskarżony może podnieść zarzut dokonanego potrącenia, i to wszelkich pretensji wzajemnych, bez względu na ich tytuł prawny. Oświadczenie o potrąceniu powinno być złożone w warunkach art. 254 § 2 k.z., a zatem wobec strony w rozumieniu materialnoprawnym. Potrącone roszczenia wzajemne mogą pochodzić ze stosunku pracy (wynagrodzenie, premia), z tytułu roszczeń odszkodowawczych oskarżonego oraz z innych tytułów.

Wreszcie przy roszczeniach odszkodowawczych w ramach art. 331<sup>1</sup> § 2 k.p.k. może mieć zastosowanie przepis art. 158 § 2 k.z. o zmniejszeniu odszkodowania wskutek współwiny pokrzywdzonej instytucji (zwłaszcza w sprawach o przestępstwa polegające na spowodowaniu niedoboru).

Skoro więc proces toczy się w ramach przepisów kodeksu postępowania karnego, to sąd zgodnie z zasadą dochodzenia prawdy obiektywnej oraz w związku z orzekaniem w danym wypadku z urzędu (art. 8 i 331<sup>1</sup> k.p.k.) obowiązany jest przeprowadzać dowody z urzędu i ustalać istotne okoliczności dla rozstrzygnięcia roszczeń odszkodowawczych. Konieczne jest z tego względu zebranie z jednej strony dowodów dotyczących wysokości szkody, a z drugiej strony zadanie oskarżonemu — zwłaszcza nie mającemu obrońcy — pytań dotyczących najbardziej typowych zarzutów, jakimi są zapłata roszczenia, istnienie roszczeń wzajemnych nadających się do potrącenia, współwina instytucji pokrzywdzonej itp. W zależności od otrzymania wyjaśnień oskarżonego może zajść potrzeba przeprowadzenia dowodów.

#### 4. Obligatoryjne zasądzenie odszkodowań z urzędu

Art. 331<sup>1</sup> § 1 k.p.k. nakłada na sąd obowiązek zasądzenia z urzędu odszkodowania w razie skazania oskarżonego za zagarnięcie mienia społecznego.

Powyższy obowiązek może się stać niejednokrotnie przyczyną pewnych trudności dowodowych i rozwlekłości postępowania, a to wobec konieczności ustalania okoliczności i rozstrzygania problemów cywilistycznych, odbiegających od tematyki samego procesu karnego (np. oświadczenie o potrąceniu roszczenia wzajemnego itp.).

W normalnym procesie adhezyjnym sąd może, stosując przepis art. 332 k.p.k., pozostawić powództwo w całości lub w części bez rozpoznania wobec braku dostatecznych materiałów dowodowych. Pozorna sprzecznością z zasadą obligatoryjnego zasądzenia roszczenia jest umieszczenie w przepisie art. 331<sup>1</sup> § 1 k.p.k. odpowiednika art. 332 k.p.k. Omawiany przepis stanowi bowiem, że sąd zasądza odszkodowanie „na podstawie ujawnionych w sprawie materiałów”. Określenie to należy rozumieć w ten sposób, że zasądzenie następuje wówczas, gdy ujawnione w sprawie materiały dowodowe na to pozwalają. Odmienna interpretacja, mianowicie w tym sensie, że sąd mógłby zasądzić odszkodowanie nawet wówczas, gdyby materiały dowodowe były niepełne, byłaby

sprzeczna z zasadą dochodzenia prawdy obiektywnej. Ocena zaś „ujawnionych” materiałów nastąpić może dopiero w końcowej fazie procesu, podczas lub po zamknięciu przewodu sądowego, gdy materiały są już ujawnione. Jeśli bowiem potrzeba przeprowadzenia dodatkowych dowodów związanych z orzeczeniem o odszkodowaniu ujawni się na początku procesu, to niewątpliwie dowody należy przeprowadzić, mimo że mogą one odbiegać od tematyki samego procesu karnego.

Interpretacja powyższa prowadzi do wniosku, iż obligatoryjność zasądzenia roszczeń odszkodowawczych przewidziana w art. 331<sup>1</sup> § 1 k.p.k. jest względna, zależy ona bowiem od oceny w końcowej fazie procesu, czy zebrany materiał daje podstawę do orzeczenia o roszczeniu odszkodowawczym.

Oczywiście obligatoryjność rozstrzygnięcia jest zasadą, a odstępstwo od niej może być tylko wyjątkiem. Sądy powinny przy tym korzystać z możliwości choćby częściowego rozstrzygnięcia. Jeśli np. oskarżony podniesie zarzut potrącenia roszczenia wzajemnego w wysokości 2 000 zł, a wartość zagarniętego mienia wynosi 10 000 zł, to choćby rozstrzygnięcie o słuszności roszczenia wzajemnego nie było możliwe, sąd może i powinien zasądzić niesporną różnicę w kwocie 8 000 zł, nie orzekając o spornej części roszczenia.

Sąd, nie orzekając o roszczeniach bądź o całości roszczeń objętych przepisem art. 331<sup>1</sup> § 1 k.p.k., powinien w uzasadnieniu wyroku podać przyczyny braku rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Przepis art. 331<sup>1</sup> § 1 k.p.k. ma zastosowanie tylko w wypadkach skazania za zagarnięcie mienia. Będą tu oczywiście należeć wszystkie wypadki zagarnięcia mienia społecznego przewidziane ustawą z 18 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej (Dz. U. Nr 35, poz. 228), i to zarówno proste, jak i kwalifikowane (art. 1, 2, 3, 5 i 6 cyt. ustawy). Natomiast omawiany przepis nie ma zastosowania w wypadkach paserstwa (art. 4 i 7 cyt. ustawy).

Ustawa określa instytucje pokrzywdzone, na rzecz których powinno nastąpić zasądzenie odszkodowania, a to przez wyliczenie „instytucji państwowych, jednostek gospodarki uspołecznionej lub organizacji społecznych”. Oczywiście istotną i decydującą przesłanką do stosowania art. 331<sup>1</sup> § 1 k.p.k. jest ustalenie, że przedmiotem zagarnięcia było mienie społeczne, przy czym ustalenie społecznego charakteru mienia następuje w ramach cytowanej ustawy z 18 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej.

Przedmiotem obligatoryjnego zasądzenia jest stosunkowo wąski zakres roszczeń odszkodowawczych. Sąd zasądza bowiem tylko „odszkodowanie pieniężne, odpowiadające wartości zagarniętego mienia”. W praktyce będzie to kwota przyjęta w wyroku karnym skazującym — po uwzględnieniu ewentualnej częściowej zapłaty, skutecznego prawnie potrącenia pretensji wzajemnej itp.

Wartość zagarniętego mienia jest pojęciem węższym niż szkoda w rozumieniu cywilnoprawnym oraz szkody w rozumieniu ustawy z 21 stycznia 1958 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa (Dz. U. Nr 4, poz. 11). Stąd też mogą zdarzyć się wypadki, w których wartość zagarniętego mienia będzie stosunko-

wo mała (np. wartość skradzionych pasów transmisyjnych), przy czym tylko ta wartość będzie podlegać obligatoryjnemu zasądzeniu z urzędu, gdy tymczasem całość szkody (np. wskutek unieruchomienia maszyn) może być bardzo poważna.

Dotychczasowe ustawodawstwo przewidziało już wypadek obligatoryjnego zasądzenia odszkodowania w art. 5 ust. 4 ustawy z 18 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej (Dz. U. Nr 36, poz. 228). Przy kradzieżach leśnych sąd orzeka obowiązek zwrotu podwójnej wartości zagarniętego drzewa. Podwójna wartość wskazuje na penalny (a więc odmienny) charakter tego przepisu (por. część IV wytycznych całej Izby Karnej S.N. — OSN 37/62). Z tego względu omawianych wyżej zasad dotyczących art. 331<sup>1</sup> § 1 k.p.k. nie można stosować do przepisu art. 5 § 4 cyt. ustawy.

### 5. Fakultatywne zasądzenie odszkodowań z urzędu

W uzupełnieniu ograniczonych przedmiotowo wypadków obligatoryjnego zasądzenia odszkodowań z urzędu przepis art. 331<sup>1</sup> § 2 k.p.k. daje sądowi możliwość zasądzenia z urzędu odszkodowania także w szerszych rozmiarach oraz w razie skazania za wszelkie przestępstwa, w wyniku których została wyrządzona szkoda w mieniu społecznym.

Fakultatywności tego uprawnienia sądu nie można utożsamiać z dowolnością i swobodą wyboru. Tendencja ustawodawcza jest wyraźna, we wszystkich więc wypadkach, gdy stan zebranych dowodów na to pozwala, sąd powinien dążyć do orzeczenia o odszkodowaniu.

Różnica pomiędzy instytucją obligatoryjnego zasądzenia odszkodowania w myśl art. 331<sup>1</sup> § 1 k.p.k. a uprawnieniem sądu z art. 331<sup>1</sup> § 2 k.p.k. wynika w dużej mierze z potrzeby i możliwości przeprowadzenia ewentualnego dodatkowego postępowania dowodowego w zakresie roszczeń cywilnych. W pierwszym wypadku spraw o zagarnięcie mienia społecznego, ze względu na dużą szkodliwość społeczną czynów oraz brak (zazwyczaj) skomplikowania zagadnień odszkodowawczych, ustawa włożyła na sąd obowiązek zebrania materiału dowodowego — nawet z przekroczeniem właściwej tematyki procesu karnego — w takim zakresie, aby uzyskać materiał do rozstrzygnięcia. W drugim zaś wypadku zasądzenie odszkodowania powinno nastąpić (jeśli jest to możliwe) tylko w normalnych ramach tematycznych procesu karnego.

Ustawa w art. 331<sup>1</sup> § 2 k.p.k. używa określenia: „w razie skazania za inne przestępstwo”, nawiązując do poprzedniego przepisu dotyczącego tylko wypadków zagarnięcia mienia. Oczywiście nie jest to przeciwstawienie, lecz uzupełnienie tego ostatniego przepisu. Wychodząc poza konieczność zasądzenia równowartości zagarniętego mienia, sąd może zarówno w tych samych wypadkach zagarnięcia mienia, jak i w razie skazania za inne przestępstwa zasądzić w myśl art. 331<sup>1</sup> § 2 k.p.k. kwotę odpowiadającą wysokości całej szkody.

Przedmiotową przesłanką stosowania omawianego przepisu jest istnienie wynikłej z przestępstwa szkody w mieniu społecznym. Pomiedzy przestępstwem a powstałą szkodą musi zatem istnieć bezpośredni, a nie tylko pośredni związek przyczynowy. Jest to ujęcie analogiczne do treś-

ci art. 66 § 1 k.p.k. Pojęcie bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy przestępstwem a szkodą wywołało nieraz różnicę poglądów.<sup>20</sup>

Sąd na podstawie art. 331<sup>1</sup> § 2 k.p.k. może zasądzić z urzędu tylko odszkodowanie pieniężne. Jest to zatem węższy zakres od użytego w art. 66 § 1 k.p.k. pojęcia roszczeń majątkowych, do których oprócz odszkodowań pieniężnych należeć będą roszczenia o wydanie rzeczy, przywrócenie do pierwotnego stanu itp.<sup>21</sup>

W związku z odmiennym nieco ujęciem odszkodowania w stosunku do powództwa adhezyjnego skargowego może wyłonić się problem zakresu szkody w rozumieniu art. 331<sup>1</sup> § 2 k.p.k. Skoro w danym wypadku proces toczy się bez udziału powoda cywilnego, opierając się tylko na materiałach procesu karnego, to wydaje się, że szkodę należy ustalać w ramach pojęć prawnokarnych. Zakres ten będzie jednak szerszy od szkody w rozumieniu skutku przestępnego, przewidzianego w dyspozycji materialnej danego przestępstwa. Tego rodzaju szersze pojęcie szkody w stosunku do skutku przestępnego wprowadził art. 1 § 1 ustawy z dnia 21 stycznia 1958 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstw (Dz. U. Nr 4, poz. 11). W rozumieniu tego przepisu szkoda jest pełnym, rzeczywistym uszczerbkiem (*damnum emergens*) w mieniu społecznym, lecz nie zalicza się do niej spodziewanego zysku (*lucrum cessans*).<sup>22</sup> Już na tle przepisu art. 66 § 1 k.p.k. spotyka się — kontrowersyjne zresztą — poglądy, że utrata korzyści nie jest bezpośrednim skutkiem przestępstwa.<sup>23</sup>

Skoro przepis art. 331<sup>1</sup> § 2 k.p.k. używa określenia analogicznego do pojęcia zawartego w art. 1 § 1 ustawy z dnia 21 stycznia 1958 r. („wyznaczona szkoda w mieniu społecznym”), zasądzenie zaś odszkodowania z urzędu ma nastąpić na podstawie materiałów zebranych dla rozstrzygnięcia procesu karnego, to wydaje się, że za szkodę w rozumieniu omawianego przepisu należy uważać szkodę rzeczywistą, a nie spodziewany zysk.

## 6. Zmiany w procesie adhezyjnym skargowym

Ustawa z 27 listopada 1961 r. wprowadziła również pewne zmiany w przepisach związanych z wnoszeniem powództw cywilnych.

W myśl nowo wprowadzonego art. 248 § 4 k.p.k. prokurator, wnosząc akt oskarżenia, zawiadamia o tym pokrzywdzoną instytucję. Ustawa nie mówi, w jaki sposób zawiadomienie ma nastąpić. Wydaje się jednak rzeczą celową wprowadzenie zawiadamiania przez przesłanie odpisu aktu oskarżenia. Spełni to bowiem najwłaściwiej cel wyrażony w omawianym przepisie.

<sup>20</sup> W. Daszkiewicz, op. cit., str. 44—48 (i cytowane tam krytycznie ocenione orzecznictwo S.N.); Hochberg, Murzynowski, Schaff: Komentarz do kodeksu postępowania karnego, 1959, str. 118, uwaga 1—3 do art. 67.

<sup>21</sup> W. Daszkiewicz, op. cit., str. 40.

<sup>22</sup> J. Bafia, L. Hochberg: Przepisy prawa gospodarczego, komentarz, 1960, str. 59, uwaga 10.

<sup>23</sup> Hochberg, Murzynowski, Schaff, op. cit., str. 118, uwaga 2.

Zawiadomienie przesyła się „w celu wytoczenia powództwa cywilnego, a w razie niewytoczenia — w celu wyjaśnienia prokuratorowi przyczyn”.

Przepis zaleca zatem pośrednio instytucji pokrzywdzonej wytoczenie powództwa adhezyjnego. Przyczyny, które uzasadniają odstąpienie od wykonania tego zalecenia, mogą być różne, np. uprzednie już wniesienie powództwa w procesie cywilnym, czasowy brak materiałów dotyczących wysokości szkody, zawarta ugoda, uznanie zgłoszonych roszczeń wzajemnych itp.

Ustawa nie mówi o konieczności zawiadamiania prokuratora o niewytoczeniu powództwa, a tylko o wyjaśnieniu przyczyn. Nie wyznacza też okresu do złożenia tych wyjaśnień. Wynika stąd, że chodzi raczej o kontrolę dyscypliny pracy instytucji pokrzywdzonej, a nie o danie prokuratorowi możliwości wniesienia powództwa w trybie art. 66 § 3 k.p.k. Prokurator bowiem może to zrobić zawsze, niezależnie od stanowiska strony pokrzywdzonej.<sup>24</sup>

Znowelizowany przepis art. 235 § 1 lit. d) k.p.k. ustala nowe zadanie śledztwa: zebranie danych o stanie majątkowym podejrzanego. Będzie to mieć znaczenie tak dla procesu karnego (wysokość grzywny, orzeczenie o przepadku mienia), jak i pomocniczo dla pokrzywdzonego. Ten ostatni bowiem, wykorzystując te informacje, uzyska wskazówki co do zabezpieczenia i wyegzekwowania swoich roszczeń.

Wprowadzenie pośrednio obowiązku wytaczania powództw cywilnych przez instytucje pokrzywdzone nie może pozostać bez wpływu na ustosunkowanie się sądu do tych powództw. Ustawa nie uchyliła mocy obowiązującej art. 332 k.p.k. Niemniej jednak stosowanie jego w praktyce ulegnie chyba zmianie. Jeśli bowiem wymaga się od instytucji pokrzywdzonej wniesienia powództwa cywilnego, to musi temu odpowiadać obowiązek jego rozstrzygnięcia. Stosowanie przepisu art. 332 k.p.k. o możliwości pozostawienia powództwa bez rozpoznania powinno stać się — w stosunku do roszczeń odszkodowawczych za szkody w mieniu społecznym — wyjątkiem.

Sytuacja szczególna zajdzie przy powództwach o zapłatę równowartości zagarniętego mienia społecznego. Jeżeli bowiem sąd ma obowiązek zasądzenia odszkodowania z urzędu (art. 331<sup>1</sup> § 1 k.p.k.), to obowiązek ten musi istnieć tym bardziej wobec wniesionego powództwa.

\*

Oceniając całokształt omawianych zmian wydaje się, że mogą one otworzyć nowy etap w rozwoju instytucji powództwa adhezyjnego. Praktyka wykaże, jak dalece nowatorskie w systemie naszego procesu karnego przepisy zyskają sobie prawo obywatelstwa.

Szczególnie ciekawe będzie stosowanie art. 331<sup>1</sup> § 2 k.p.k., aczkolwiek dotychczasowy kilkumiesięczny okres obowiązywania przepisu nie wskazuje na zmianę praktyki sądów karnych, które — zdaje się — nadal niezbyt chętnie ustosunkowują się do konieczności orzekania o roszczeniach odszkodowawczych.

<sup>24</sup> Por. krytyczne omówienie tej instytucji procesu w pracy A. Dąbka: Zmiana przepisów postępowania karnego, „Palestra” nr 6/62, str. 36.